

Informacje o książce
Autor: Antony Beevor
Tłumaczenie: Andrzej Goździkowski
Wydawca: Znak Horyzont
Rok wydania: 2016
Stron: 559
Wymiary: 24 x 15,5 x 3,7 cm
Oprawa: twarda
ISBN: 978-83-240-3433-8

Recenzja
Ardeny 1944 to najnowsza książka napisana przez znakomitego brytyjskiego historyka II wojny światowej Antony'ego Beevor'a. Oryginał został wydany w zeszłym roku, natomiast już w styczniu 2016 roku ukazało się polskie wydanie tej pozycji. Jak mówi sam tytuł, autor opisuje ostatni zryw armii niemieckiej na froncie zachodnim w końcu 1944 roku.

Sylwetki autora w zasadzie przedstawiać nie trzeba. Jest on osobą zajmującą się głównie historią II wojny światowej, co miało wyraz w jego licznych publikacjach, m.in. *Stalingrad*, *Drug a wojna światowa*

,
Berlin 1945. Upadek

,
D-Day. Bitwa o Normandię
.

Książka została podzielona na 24 rozdziały, z czego większość stanowią te opisujące sytuację dzień po dniu w czasie ofensywy niemieckiej, począwszy od soboty 16 grudnia 1944 roku. Wcześniejsze są wprowadzające. Tak samo pod koniec lektury występują opisy sytuacji, gdy niemiecki atak stanął już w miejscu i w dalszej części dowiadujemy się w jaki sposób alianci zniwelowali skutki grudniowej ofensywy przeciwnika. W pracy występują liczne mapki, ukazujące sytuację w konkretnym regionie, wycinku działań w danym czasie. Jest to na pewno bardzo dobry i wręcz niezbędny zabieg do ukazania zmagań wojennych końcowej fazy wojny. Ponadto w książce znajdziemy czarno-białe wkładki zawierające fotografie powstałe w czasie opisywanych działań. Jest ich łącznie niemal pół setki. Stanowi to dodatkowy walor publikacji i urozmaica ją czytelnikowi. O samych zmaganiach nie zamierzam się rozpisywać, każdy zainteresowany z pewnością prędzej czy później sięgnie po tę lekturę. Na samym końcu tomu znajdziemy spis struktur obu stron konfliktu, indeks, bibliografię itd.

Autor do swojego dzieła bardzo dobrze się przygotował. W pracy co rusz występują odnośniki do wielu źródeł. Są to głównie różnego rodzaju biblioteki i instytuty zajmujące się historią wojskowości, rozproszone po całym świecie (przede wszystkim anglosaskie). W tekście bardzo często pojawiają się cytowane przez autora treści zaczerpnięte ze wspomnień dowódców, jak i relacje zwykłych żołnierzy, a także, co chyba najbardziej interesujące, wypowiedzi niemieckich jeńców w podsłuchanych przez aliantów rozmowach.

Opis wydarzeń prowadzony jest w sposób chronologiczny i przemyślany. Autor doskonale zarysowuje problem aliantów zachodnich w końcu 1944 roku. Beevor przedstawia trudności obu stron konfliktu. Narracja potrafi być dynamiczna i co rusz perspektywa pewnych wydarzeń jest prezentowana z innej strony. Jednocześnie czytelnik nie ma prawa się w tym zagubić. Jest to oczywiście w pewnym sensie wymagające, ale jednocześnie sprawia, że ma się poczucie, iż autor niczego istotnego nie pomija. Co ważne, poznajemy nie tylko same fakty dotyczące ardeńskich zmagań, ale mamy ukazane toczące się przy tym rozgrywki kuluarowe i różne inne epizody, które wpłynęły na taki a nie inny przebieg opisywanych wydarzeń (jak choćby wybrane zdarzenia mające miejsce w siedzibie Hitlera w Adlerhorst, czy też rozmowy koalicji w Wersalu). Antony Beevor nie szczędzi czytelnikom ciekawych historyjek i opowieści o losach słynnych ludzi. I tak np. poznajemy perypetie i różne wybryki Ernesta Hemingway'a w tamtym czasie, a także dowiadujemy się o okolicznościach pojmania przez Niemców Kurta Vonneguta Jr. – przyszłego autora *Rzeźni numer 5*, który przeżył słynny nalot na Drezno w lutym 1945 roku. Są to dodatkowe „smaczki", które wpływają na odbiór lektury.

Pozycja została wydana w twardej oprawie z dodatkową papierową obwolutą. Podobnie jak poprzednie dzieła tego autora, które ukazały się nakładem wydawnictwa Znak, stoi ona na wysokim poziomie. Na uwagę zasługuje bardzo dobry przekład Andrzeja Goździkowskiego. Nie ma mowy o błędnym tłumaczeniu lub myleniu formacji wojskowych, co niestety zdarza się w tego rodzaju publikacjach. Tym bardziej należy pochwalić tłumacza, ponieważ miał on niewiele

czasu od ukazania się angielskiego wydania książki. W tekście można natrafić na kilka literówek co przy tak obszernej pozycji jest nieuniknione.

Książkę Antony'ego Beevora czyta się wyśmienicie. Nie bez kozery jest on uważany obecnie za jednego z największych znawców historii II wojny światowej. Z premedytacją polecam!

Autor: *Andrzej Zyśko*

Opublikowano 16.03.2016 r.